

Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa UMCS
Zakład Historii Państwa i Prawa

Marian Lech KLEMENTOWSKI

Podstawy mocy obowiązującej niemieckich pokojów ziemskich do połowy XIII wieku

Grundsätze der Geltungskraft der deutschen Landfrieden bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts

I

Pokoje ziemskie stanowiły w państwie niemieckim szczególnie system norm, którego zadaniem było neutralizowanie i ograniczanie skutków anarchii powstałej w wyniku osłabienia średniowiecznego państwa. Stały się one zarazem przyczyną odradzania się i rozwoju instytucji prawnych, stanowiących nieodzowny składnik organizacji publiczno-prawnych¹. Rodziły się bowiem w specyficznej epoce, traktowanej często jako „[...] mroczny etap przejściowy pomiędzy państwem frankońskim a cesarstwem Hohenstaufów”. Różne dziedziny życia były wówczas regulowane przede wszystkim przez prawo zwyczajowe, prawo zaś było stanowione przez władców tylko sporadycznie (*a casu ad casum*) w związku z wydarzeniami lub potrzebami konkretnych osób². Obrazowo pisze o tym okresie R. W. Southern ukazując, że wprawdzie Niemcy przedstawiały już wówczas wysoki stopień organizacji państwowej, ale „[...] pod pozorami władzy, słabszej lub silniejszej, panował galimatias praw i zwyczajów, które trudno było wzajemnie do siebie dostosować i trudno się nawet w nich rozeznaczyć. Utrzymujące się nadal normy prawne barbarzyńców kolidowały z przepisami prawa rzymskiego, miej-

¹ J. Gernhuber: *Staat und Landfrieden im deutschen Reich des Mittelalters*, [w:] *La Paix, Recueils de la Société Jean Bodin pour l'histoire comparative des institutions, XV Deuxième partie*, Bruxelles 1961, s. 54; o ustrojowo-prawnym znaczeniu pokoju mogunckiego Rzeszy z r. 1235 – por. ostatnio: A. Buschmann: *Der Mainzer Reichslandfrieden von 1235, Anfänge einer geschriebenen Verfassung im heiligen römischen Reich*, „Juristische Schulung” 1991, nr 6, ss. 453, 458 i n.

² Por. m.in. H. Krause: *Königtum und Rechtsordnung in der Zeit der sächsischen und salischen Herrscher*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte, Germanistische Abteilung”, Weimar 1965, Bd. LXXXII, s. 2 i n. (dalej cyt. jako ZdSS G.A.); *id.*: *Gesetzgebung*, [w:] *Handwörterbuch zur deutschen Rechtsgeschichte*, Berlin–Bielefeld–München 1971, Bd. I, szp. 1610 i n. (dalej cyt. HRG).

scowymi zwyczajami i przemocą, a obok tego wszystkiego istniał jeszcze labirynt praw kościelnych [...]”³.

Państwo niemieckie znajdowało się więc pod rządem wielu systemów prawnych, które współistniały ze sobą, przenikały się wzajemnie, ale niekiedy pozostawały w kolizji. Było to nie spisane prawo zwyczajowe, zróżnicowane na poszczególnych terytoriach, sięgało korzeniami jeszcze do praw szczepowych państwa frankońskiego. W arendze pokoju ziemskiego Rzeszy cesarza Fryderyka II z r. 1235 czytamy, iż ciągle jeszcze żyją wedle „[...]consuetudines antiquitas traditis et iure non scripto[...]”⁴. Obok niego rodziło się prawo ziemskie, zwyczaje lenne, istniało jeszcze prawo kanoniczne, w mniejszym stopniu oddziaływało prawo rzymskie, a ponadto prawo o charakterze międzynarodowym, stosowane przez członków społeczności państw chrześcijańskich w średniowiecznej Europie. Mimo swego odrębnego charakteru, prawo pokójów ziemskich kształtowało się pod wpływem pozostałych praw, a także innych czynników, których ustalenie jest odrębnym problemem badawczym. W tym miejscu można jedynie zasygnalizować, obok elementów rodzimych – zarówno ekonomiczno-społecznych, jak i prawnych – oddziaływania również czynników zewnętrznych. Były to impulsy płynące z odrodzenia duchowego, „nowej fali chrystianizacji”, reform kluniackich, rozwoju nowych idei, między innymi wypraw krzyżowych, ruchu rozejmów i pokójów Bożych we Francji i w Italii, ze znamienym pismem duchowieństwa francuskiego z lat 1037–1041 (między innymi Benedykta Odilona, opata Cluny) do duchowieństwa włoskiego⁵. Istotnym czynnikiem było również uczestniczenie w ruchu pokójów Bożych, przenikającym społeczność międzynarodową państw chrześcijańskich⁶.

Na tym tle niemieckie pokoje ziemskie były aktami świeckiej władzy publicznej, których istotę stanowiły próby całkowitego zakazu lub ograniczenia zemsty legalnej, a także zwalczanie innych przestępstw przez wprowadzenie bardziej surowych norm w prawie karnym materialnym, w postępowaniu sądowym i w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości⁷. Jednakże charakter prawny i podstawy mocy

³ R. W. Southern: *Kształowanie się średniowiecza*, Warszawa 1970, s. 13.

⁴ *Monumenta Germaniae Historica, Legum, Sectio IV, Constitutiones et acta publica imperatorum et regum*, Hannoverae 1893, t. II, nr 196, s. 241 (dalej cyt. *MG Const.*).

⁵ *MG Const.* I, nr 419, s. 596. Z obszernej literatury o pokojach Bożych w Niemczech por. m.in. H. Hoffmann: *Gottesfriede und Treuga Dei*, Stuttgart 1964, s. 225 i *passim*; H. Hattenhauer: *Die Bedeutung der Gottes- und Landfrieden für die Gesetzgebung in Deutschland*, Marburg 1958/60, ss. 115 i n., 140 i n.; co do wpływu francuskich pokójów Bożych por. V. Acher: *Über den Ursprung der Gottesfrieden*, Krefeld 1957; H. Conrad: *Deutsche Rechtsgeschichte*, Neubearbeitete Aufl., Karlsruhe 1962, Bd. I, 2, s. 348; E. Kaufmann: *Landfrieden I*, [w:] *HRG*, II, 1978, szp. 1457 i n.; ostatnio H.W.G. Oetz: *Gottesfriede und Gemeindebildung*, ZdSS G. A., Weimar 1988, CV, s. 122 i n. i cytowana tam literatura.

⁶ Dość wspomnieć, że pokoje i rozejmy Boże po synodzie w Clermont w r. 1095 i trzech soborach laterańskich z lat 1123, 1139 i 1179 weszły do zbioru dekretów papieża Grzegorza IX z r. 1234. Por. P. Hinschius: *System des katholischen Kirchenrechts mit besonders Rücksicht auf Deutschland*, Berlin 1882, III. Bd., ss. 350 i n.; H.E. Feine: *Kirchliche Rechtsgeschichte, Die Katholische Kirche*, 3. Aufl., Weimar 1955, I. Bd., ss. 381 i n.; ostatnio E. Wadle: *Frühe deutsche Landfrieden*, [w:] H. Mordek (Hrsg.): *Überlieferung und Geltung normativer Texte des frühen und hohen Mittelalters*, Sigmaringen 1986, s. 77.

⁷ M. L. Klementowski: *Ograniczenie zemsty jako formy wymiaru sprawiedliwości przez prawo niemieckich pokójów ziemskich (XI wiek – połowa XIII wieku)*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G 1968, vol. XV, ss. 207–234; *id.*: *Kształowanie się pojęcia przestępstwa i kary publicznej do połowy XIII wieku*,

obowiązującej pokojów ziemskich do połowy XIII wieku są sporne i stanowią przedmiot licznych dyskusji⁸. Dawna historiografia niemiecka wyróżniała pokoje, które powstawały w formie aktu ustawodawczego (*Landfriedensgesetze*) bądź w drodze układu-porozumienia (*Landfriedenseinung*) czy też umowy (*Landfriedensvertrag*)⁹. Ostatnio E. Kaufmann wyróżnia pod względem formalnym również albo układ-porozumienie (*Einung*), albo ustawę (*Gesetz*), w zależności od silniejszej władzy królewskiej bądź zainteresowania wyższej szlachty, która mogła się dobrowolnie połączyć umową (*Vertrag*) do strzeżenia pokoju¹⁰. W innej pracy tenże autor – opierając się na słynnej triadzie idealnych typów ustawodawczych W. Ebela – „*Weistum, Satzung (Einung, Willkür) und Rechtsgebot*” – jako podstawowe formy wcześniejszych pokojów ziemskich widzi bądź układy-porozumienia (*Einung*), bądź orzeczenia sądowe (*Weistum*) wzmocnione elementami układu, które – jego zdaniem – były w średniowieczu zasadniczą formą stanowienia prawa¹¹.

Już tego rodzaju podział, sformułowany pod wpływem współczesnego punktu widzenia, nie jest zupełnie ścisły w odniesieniu do stosunków średniowiecznych, a dotychczasowe próby określenia pokojów ziemskich są zbyt mechanicznym przenoszeniem pojęć modelowych współczesnego prawa¹². Natomiast specyfika niemieckiego prawa w średniowieczu polega na tym, że jego granice są płynne

Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G 1978, vol. XXV, ss. 245–271; *id.*: *Trudności w praktycznym stosowaniu kar publicznych według prawa niemieckich pokojów ziemskich do połowy XIII wieku*, [w:] *Wybrane problemy teorii i praktyki państwa i prawa*, pod red. H. Groszyka i L. Dubla, Lublin 1986, ss. 72–86; *id.*: *Traditionelle und fortschrittliche Elemente in deutschen Landfrieden bis zur Hälfte des 13. Jahrhunderts*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G 1983, ss. 153–182; *id.*: *Próby zmian postępowania sądowego w prawie pokojów ziemskich do połowy XIII wieku*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G 1984, vol. XXXI, ss. 252–273; *id.*: *U źródeł kształtowania się postępowania przeciwko „ludziom szkodliwym” w średniowiecznym prawie niemieckim*, [w:] *Z dziejów wymiaru sprawiedliwości*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G 1988, vol. XXXV, ss. 53–73; *id.*: *Ewolucja zasad odpowiedzialności w prawie niemieckim do połowy XIII wieku*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G 1989, vol. XXXVI, ss. 151–169. Z najnowszej literatury niemieckiej, obok wspomnianych wyżej, również H. Holzhauser: *Landfrieden II*, HRG II, szp. 1465–1485; E. Wadle: *Der Nürnberger Friedenbrief Kaisers Friedrich Barbarossas und das gelehrte Recht*, [w:] *Wege europäischer Rechtsgeschichte, Karl Kroeschell zum 60. Geburtstag dargelegt von Freunden, Schülern und Kollegen*, hrsg. von Gerhard Köbler, Frankfurt am Main–Bern–New York–Paris [s.d.], ss. 548–572.

⁸ Ostatnio w nauce niemieckiej, w nawiązaniu do teorii Gustawa Radbrucha, pojawiło się trojaki rozumienie terminu mocy obowiązującej: w znaczeniu socjologicznym, etycznym i prawnym. Zakres pracy zmusza do ograniczenia się tylko do tego ostatniego. Co do różnych wątpliwości i zastrzeżeń w tej kwestii – por. Wadle: *Frühe...*, ss. 74 i n., 78 i n.

⁹ Rozróżnienie to odrzucają: K. S. Bader: *Das mittelalterliche Dorf als Friedens- und Rechtsbereich*, Weimar 1957, s. 122, przypis 2; E. Schmid: *Einführung in die Geschichte der deutschen Strafrechtspflege*, 3. Aufl., Göttingen 1965, s. 50; Hattenhauer: *op. cit.*, s. 119 i n.

¹⁰ E. Kaufmann: *Landfrieden I*, [w:] HRG II, 1978, szp. 1460.

¹¹ W. Ebel: *Geschichte der Gesetzgebung in Deutschland*, 2. erweiterte Aufl., Göttingen 1958, s. 11 i n.; E. Kaufmann: *Konsens*, [w:] HRG II, 1978, szp. 1091 i n., 1094 i n.; Wadle (*Frühe...*, s. 81) podkreśla, że podstawowe formy *Weistum-Satzung-Rechtsgebot* nie były w istocie utrwalone w piśmiennictwie, chociaż tego rodzaju akty często dokumentowano.

¹² Najbardziej charakterystyczne koncepcje w tej dziedzinie przedstawia J. Gerhüber: *Die Landfriedensbewegung in Deutschland bis zum Mainzer Reichslandfrieden von 1235*, Bonn 1952, *passim* – co wytknął już G. Kisch w recenzji tej pracy w „*Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis*” 1955, XXI, s. 361; również G. Åquist: *Frieden und Eidschwur*, Lund 1968, s. 25; ostatnio Krause: *Gesetzgebung...*, szp. 1613 i n.; Wadle: *Frühe...*, s. 78.

i w zależności od stosunków faktycznych w różnych okresach mogą przybierać różne formy, odpowiadające aktualnym warunkom politycznym i społecznym. Wynika stąd trudność ścisłego określenia różniących się między sobą i zmiennych tworów prawnych, zwłaszcza że niewiele tekstów pokójów ziemskich dochowało się w dokumentach, a treść ich poznajemy dzięki przekazom kronikarskim, których wartość poznawcza – z racji ich niedokładności i subiektywnego punktu widzenia – jest ograniczona. Dotychczasowe próby określenia konstrukcji prawnej i podstaw mocy obowiązującej cechują ponadto zbyt kategoriyczne sformułowania, które prowadzą częstokroć do twierdzeń niekiedy zbyt uproszczonych i schematycznych¹³.

Można w tej dziedzinie wyróżnić zasadniczo dwie grupy teorii, w których występują jeszcze różne warianty. Pierwsza z nich widzi istotę prawną pokójów w akcie prawodawczym, który obowiązuje na określonym obszarze i w określonym czasie, pod zagrożeniem ustanowionych przez siebie sankcji. Zwolennikami jej byli w dawniejszej historiografii O. von Gierke, J. Schwalm, a w nowszej – H. Mitteis, A. Gerlich, G. Stein, H. Hattenhauer¹⁴. Do grupy tej można włączyć R. Hisa i H. Conrada, którzy przyjmują, że od końca XI do połowy XIII wieku dominowała forma aktu prawodawczego, natomiast forma układu-porozumienia występowała do końca XI i od połowy XIII wieku¹⁵. Ostatnio H. Holzhauser ogranicza ustawy charakter pokójów tylko do pokójów cesarza Fryderyka I, zaliczając nawet moguncki pokój ziemski Rzeszy z r. 1235, podobnie jak i XI-wieczne porozumienia, do form układu¹⁶. Zdaniem H. Krausego, aż do połowy XII wieku nie występowało ustawodawstwo i dopiero pokoje z lat 1152, 1158, 1186 były pierwszymi ustawami¹⁷. Natomiast J. Gernhuber wyraził to stanowisko w sposób bardzo skrajny, twierdząc że wszystkie pokoje ziemskie w badanym okresie miały za podstawę mocy obowiązującej tylko akt prawodawczy¹⁸.

Drugą grupę teorii, reprezentowaną przez licznych badaczy, są tzw. teorie umowy-układu. Głoszą one, że podstawą mocy obowiązującej pokójów była umo-

¹³ E b e l (*loc. cit.*) przyznaje, że ustalone przez niego typy idealne (*Weistum-Einung-Rechtsgebot*) nie dają pewności w poszczególnych przypadkach, ponieważ pod jedną „zamaskowaną formą ukrywają się inne”; por. w tej kwestii Wa d l e: *Frühe...*, *loc. cit.*; K a u f m a n n (*Konsens...*, szp. 1091) słusznie zauważył, że poszczególne elementy stanowienia prawa (*Weistum-Satzung-Rechtsgebot*) rzadko spotykamy w czystej postaci, natomiast przeważają formy mieszane, których ścisłe zakwalifikowanie jest trudne z powodu niedokładności źródeł. W innym miejscu autor ten (*Gesetzgebung...*, *loc. cit.*) stwierdził wręcz, że to pomieszenie elementów było charakterystycznym zjawiskiem tych czasów, które drwiły (!) z pojęciowej ścisłości.

¹⁴ O. v o n G i e r k e: *Genossenschaftsrecht*, I. Bd., Berlin 1868, s. 501; J. S c h w a l m: *Die Landfrieden in Deutschland unter Ludwig dem Bayern*, Göttingen 1889, s. 1 i n.; H. M i t t e i s: *Der Staat des hohen Mittelalters*, 8. Aufl., Weimar 1968, s. 270, przypis 3; A. G e r l i c h: *Studien zur Landfriedenspolitik Königs Rudolfs von Habsburg*, Mainz 1963, ss. 19, 26, 42, 48, 70, 84; G. S t e i n: *Mainzer Erzbischöfe zur Zeit Karls IV.*, Mainz 1960, s. 91 i n.; H a t t e n h a u e r: *op. cit.*..., s. 139.

¹⁵ R. H i s: *Das Strafrecht des deutschen Mittelalters, I. Teil*, Leipzig 1920, s. 8; C o n r a d: *op. cit.*, s. 348 i n.

¹⁶ H o l z h a u e r (*op. cit.*, II, szp. 1477) uzasadnia ten fakt znacznym oddziaływaniem na ten pokój konsensusu książąt.

¹⁷ K r a u s e: *Gesetzgebung...*, szp. 1610, 1612 i n. Identyczne stanowisko zajmowali już wcześniej W. S c h n e l b ö g l: *Die innere Entwicklung der bayerischen Landfrieden des 13. Jahrhunderts*, Heidelberg 1932, s. 241; E. R o s e n s t o c k: *Königshaus und Stämme in Deutschland zwischen 911 und 1250*, Leipzig 1914, s. 211.

¹⁸ G e r n h u b e r: *Die Landfriedensbewegung...*, s. 60 i n.

wa (*Vertrag*) lub układ-porozumienie (*Einung*), umocniony przysięgą. Zdaniem zwolenników tej teorii, nawet wówczas gdy monarcha był inicjatorem pokoju ziemskiego, to jego rola nie była wyłącznie decydująca przy nadaniu mocy prawnej temu aktowi. Projekt ogłaszany przez monarchę uzyskiwał ją dopiero z chwilą aprobaty i zaprzysiężenia. Zwolennikami tej teorii byli przede wszystkim w dawniejszej historiografii: R. Goecke, W. Wyneken, O. von Zallinger, K. Amira, H. Glitsch, H. Hirsch, H. Fehr, w nowszej: W. Ebel, H. Asmus, G. Partsch¹⁹. Poglądy zbliżone do tej teorii wyrażają: A. Heilborn, E. Mayer, R. Rosenstock, J. W. von Planck, H. Planitz²⁰.

Inną grupą były tzw. teorie pośrednie, zbliżone w swej istocie do teorii umowy-układu. Wedle ich zwolenników moc obowiązująca pokojów ziemskich nie wynikała z jednostronnego nakazu panującego czy później – pana terytorialnego, lecz była rezultatem zaprzysiężonego zobowiązania zainteresowanych jednostek, tzw. samozobowiązania (*Selbstverpflichtung*), przy czym jednostka była do złożenia tego zobowiązania nakłaniana przez władzę. Należeli do nich W. Ebel, E. Schmidt, V. Friese, R. Schröder, K. S. Bader. Ostatnio również E. Kaufmann wyraził pogląd, że niemieckie pokoje Boże i wcześniejsze pokoje ziemskie były zaprzysiężonymi układami zmierzającymi do samozobowiązania (*eine beschworene auf Selbstverpflichtung zielende Einung*)²¹.

Kompromisowe stanowisko zajęli ostatnio E. Kaufmann i E. Wadle²². Pierwszy zakłada, że, poza wczesnym okresem, pokoje ziemskie rozwijały się w dwóch formach: jako *Einung* albo jako *Gesetz*, przy czym historia ich rozwoju nie wykazywała jednolitej linii, ale była efektem stosunków politycznych. Jeszcze innym kompromisem jest teza E. Wadlego, że podstawą mocy obowiązującej pokojów ziemskich były najczęściej „[...] *durch Satzung (Einung, statuarische Willkür) gesetzes Recht [...]*”.

¹⁹ R. Goecke: *Die Anfänge der Landfriedensaufrichtungen in Deutschland*, Düsseldorf 1875, ss. 54, 87 i n.; W. Wyneken: *Die Landfrieden in Deutschland von Rudolf von Habsburg bis Heinrich VII.*, Naumburg ca. 1887, s. 4; O. von Zallinger: *Der Kampf um den Landfrieden in Deutschland während des Mittelalters*, „Mitteilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung”, 4. Ergänzungsband, Innsbruck 1893, s. 451; *id.*: *Das Verfahren gegen landschädlichen Leute in Süddeutschland*, Innsbruck 1895, s. 15; K. von Amira: *Grundriß des germanischen Rechts*, 3. Aufl., Straßburg 1913, s. 52 i n.; *id.*: *Germanisches Recht*, 4. Aufl. bearbeitet von K. A. Eckhardt, I. Bd., Berlin 1960, s. 142; H. Glitsch: *Zum Strafrecht des Zürcher Richtbriefs*, ZdSS G. A. 1917, XXXVIII, ss. 240, 244 i n.; H. Hirsch: *Die hohe Gerichtsbarkeit im Mittelalter*, 2. Aufl., Weimar 1958, s. 152, przypis 5; H. Fehr: *Deutsche Rechtsgeschichte*, 5. Aufl., Berlin 1952, s. 78 i n.; W. Ebel: *Hansisches Recht*, Göttingen 1949, s. 7; H. Asmus: *Rechtsprobleme des mittelalterlichen Fehdewesens dargestellt an Hand südhannoverscher Quellen*, Göttingen 1951, s. 65 i n.; G. Partsch: *Ein unbekannter Walliser Landfriede aus dem 12. Jahrhundert*, ZdSS G. A. 1958, LXXV, s. 100 i n.

²⁰ A. Heilborn: *Die geschichtliche Entwicklung des Begriffs Landfriedensbruch*, „Zeitschrift für gesamte Strafrechtswissenschaften” 1989, XVIII. Bd., s. 4 i n.; E. Mayer: *Deutsche und französische Verfassungsgeschichte vom 9. bis 14. Jahrhundert*, I. Bd., Leipzig 1899, s. 169. Rosenstock: *op. cit.*, s. 211; J. W. von Planck: *Waffenverbot und Reichsacht im Sachsenspiegel*, München 1884, ss. 114, 138, 142 i n., 151; H. Planitz: *Deutsche Rechtsgeschichte*, 2. Aufl., bearbeitet von K. A. Eckhardt, Graz-Köln 1961, s. 134 i n.

²¹ Ebel: *Geschichte...*, s. 46 i n.; Schmidt: *op. cit.*, s. 50; V. Friese: *Das Strafrecht des Sachsenspiegels*, Breslau 1898, s. 116 i n.; Schröder: *op. cit.*, s. 628, 632 i 716; Bader: *op. cit.*, s. 119; Kaufmann: *Landfrieden*, I, szp. 1459.

²² Kaufmann: *loc. cit.*; Wadle: *Frühe...*, s. 79.

Wymienione wyżej teorie, poza kompromisowymi tezami E. Kaufmanna i E. Wadlego, są jednostronne. Dostrzegając istnienie określonego zjawiska, pomijają inne, które wiążą się z nim bardzo ściśle. Powstaje w ten sposób obraz nie odpowiadający stanowi faktycznemu. Wydaje się, że każda z tych teorii w pewnym stopniu odtwarza określoną rzeczywistość. Chodzi jednak o to, by w sposób możliwie ściśly określić, w jakim zakresie wymienione elementy, tj. akt zwierzchni władzy państwowej, zgoda zainteresowanych i przysięga, były brane pod uwagę przy powstaniu pokoju ziemskiego. Mimo więc licznych opracowań w literaturze obcej, wiele jeszcze problemów wymaga dalszych badań, między innymi interesujący nas problem podstaw mocy obowiązującej pokójów ziemskich w państwie niemieckim do połowy XIII wieku.

II

Na kształtowanie się instytucji pokoju ziemskiego i podstaw jego mocy obowiązującej wpływało wiele czynników ustrojowoprawnych, których przewaga w danym okresie mogła decydować o formie prawnej konkretnego pokoju. Proporcja w oddziaływaniu poszczególnych elementów jest, jak się wydaje, stale zmieniająca. Współzależność sił pomiędzy panującym, feudalną grupą kierowniczą i społeczeństwem przesądzała o tym, w jakiej mierze prawa mające charakter wyjątkowy zawierały czynnik zwierzchniego autorytetu państwowego, jaki był wpływ feudalnej grupy kierowniczej, w szczególności książąt feudalnych, jakie wreszcie znaczenie miała wola i zgoda szerokich mas społeczeństwa. Nietrudno przy tym zauważyć swoiste przenikanie się czynników prawa stanowionego i czynników umownych. Pokój ziemski jako specyficzny twór prawny łączył więc elementy prawa jednostronnie stanowionego i elementy umowne²³. Niemal w każdym akcie pokoju, zaliczanym do kategorii prawa stanowionego czy kategorii prawa umownego, znajdował się nie tylko pewien element umowny, ale także element władzy państwowej o charakterze publicznoprawnym. Akty prawa stanowionego w państwie niemieckim w badanej epoce powstawały zwykle na zjazdach feudalnych, po uprzedniej naradzie monarchy czy pana feudalnego z bezpośrednimi wasalami duchownymi i świeckimi i bez wątpienia za ich radą (*consilium*) i zgodą (*consensus*), po wyrzeczeniu się przez nich części uprawnień na określonych warunkach. Właśnie „rada” i „zgoda wiernych” były najważniejszą podstawą mocy obowiązującej prawa stanowionego i występowały w źródłach już od wczesnego średniowiecza aż do początków czasów nowożytnych²⁴. O ile istnienie tej zasady dla średniowiecznego ustawodawstwa jest bezsporne, o tyle szczegółowe przedstawienie jej skutków jest utrudnione. Wynika to nie tylko z chwiejności i nieostrości terminologii źródłowej. Płynna jest zwłaszcza granica między radą

²³ Już H. M i t t e i s przenosił je na granicę między umową (*Vertrag*) a ustawą (*Gesetz*) – por. *Politische Verträge im Mittelalter*, ZdSS G.A. 1950, LXVII; a E b e l mówi o pokojach ziemskich jako *vertragliche Satzung* (op. cit., s. 46 i n.). Również ostatnio K r a u s e dostrzega zmieniające się *Mischungsverhältnisse der Elemente* (*Gesetzgebung...*, szp. 1613).

²⁴ K a u f m a n n: *Konsens...*, szp. 1090 i n.; o współdziałaniu *Spitzengruppe* w stanowieniu prawa w XIV wieku – por. między innymi H. L i e b e r i c h: *Kaiser Ludwig der Bayer als Gesetzgeber*, ZdSS G.A. 1959, LXXXVI, ss. 171, 181, 189, 207 i n., zwłaszcza s. 211 i n.

(*consilium, suggestio, admonitio*) a zgodą czy zezwoleniem (*consensus, adstipulatio, corrobatio, assensio, auctoritas, licentia*). Również z powodu niedokładności źródeł trudno określić krąg osób, których rada i zgoda decydowała o powstaniu aktu, poza umownym, syntetycznym terminem „feudalna grupa kierownicza”. Źródła o pokojach ziemskich Rzeszy i dokumenty pokojów wymieniają: *archiepiscopi et episcopi, principes, maiores et aliarum fidelium nostrorum, duces, marchiones, comites et barones, nobiles et aliis fidelibus imperii* bądź *principes ecclesiasticorum et secularium, principes terre, principum et aliarum fidelium nostrorum, tam liberorum quam ministerialium, fursten und ander des getruwen*. Natomiast w pokojach bez udziału króla wymieniani byli: *duces quam comites, tam maiores quam minores, viri nobiles et alii milites, ministerialibus elesiae meliores ac maiores*, spotyka się też *consensus hominum suorum* (tj. w sensie wasala)²⁵. Ze względu na niedokładność źródeł trudno jest szczegółowo wskazać tych, których rada przyczyniała się do powstania pokoju, a także tych, których konsensus był wymuszonym zobowiązaniem. Wątpliwości te można podnieść w stosunku do szlachty, zwłaszcza niższej. Natomiast udział nieszlachty praktycznie ograniczał się, jak się wydaje, do przypadkowo obecnych na dworze królewskim osób, które do konsensusu były zmuszane²⁶.

Wreszcie w tych przypadkach, w których nauka niemiecka przyjmuje założenie, że moc obowiązująca pokojów ziemskich oparta była wyłącznie na umowie, należy zauważyć fakt przyjmowania czynnika nadrzędnego decydującego o powstaniu umowy, jej sformułowaniu, spisaniu, zaopatrzeniu w sankcje i wprowadzeniu w życie. Biorąc pod uwagę system obradowania i podejmowania uchwał w średniowiecznym państwie niemieckim, wypada stwierdzić, iż owe umowy (*Vertrag*) czy układy-porozumienia (*Einungen*) w praktyce były efektem kompromisu w działalności feudalnej grupy kierowniczej danej ziemi czy całego państwa oraz jej zgody wyrażanej na zjeździe feudalnym.

Nie zakłócają tego obrazu sformułowania aktów pokojowych cesarza Fryderyka I z r. 1152: „[...] *pacem* [...] *regia auctoritate indicimus* [...]” oraz „[...] *edictali lege* [...] *iubemus, ut omnes nostro subiecti imperio* [...]”²⁷. Ustalenie ich charakteru z całkowitą jasnością jest bardzo utrudnione, gdyż arengi tych dokumentów nie zawierają zwykłych zwrotów o naradzie monarchy z możnymi. Jednak znane są dążenia cesarza Fryderyka I do naśladowania stylu rządów cesarzy rzymskich i próby oparcia się wyłącznie na zasadzie suwerenności – zasadzie imperialnej. Pozwalają one wnosić, że cesarz Fryderyk I ogłosił te akty prawne wzorując się na konstytucjach cesarzy rzymskich. Można jednak zarazem przypuszczać, że niepowodzenia tych pokojów spowodowane były między innymi oporem grupy kierowniczej, której zgody i aprobaty cesarz uprzednio nie uzyskał. Rzymskie prawo ustrojowe nie mogło wywierać bezpośredniego wpływu na pokoje ziemskie ze względu na swoisty charakter tego ruchu. Można jedynie mówić

²⁵ Szczegółowo por. niżej w pkt III i IV.

²⁶ K a u f m a n n: *Konsens...*, szp. 1097.

²⁷ *MG Const.* I, nr 140, s. 195. Wyjątkowy charakter mają postanowienia art. 16 reńsko-frankońskiego pokoju z r. 1179 („[...] *imperiali auctoritate precepimus* [...]”) – por. K a u f m a n n: *Konsens...*, szp. 1095.

o wpływie werbalnym prawa rzymskiego epoki justyniańskiej, zaznaczającym się niekiedy w stylizowaniu przepisów²⁸.

Cechą charakterystyczną w badanej epoce była znikoma działalność prawodawcza władców. Dość wspomnieć, że w okresie 226 lat, od wstąpienia na tron Konrada I do początku panowania Hohenstaufów, ogłoszono tylko ok. 20 aktów królewskich, z czego tylko 2 akty dotyczyły państwa niemieckiego²⁹. Jest rzeczą znaną, że o ile instytucje średniowieczne miały charakter zwyczajowy, o tyle właśnie rozwój pokojów ziemskich w dużej mierze przyczynił się do rozwoju świeckiego prawa stanowionego³⁰. Mimo że ówczesne poglądy stwarzały przeszkody w dziedzinie ustawodawstwa, to właśnie w prawie pokojów ziemskich obok przywilejów i orzeczeń sądowych tkwiły źródła rozwoju prawa stanowionego w państwie niemieckim³¹. Podobnie historiografia francuska przyjmuje przepisy pokoju ziemskiego z r. 1155 za pierwsze akty prawa stanowionego obowiązujące na terytorium całego państwa³².

Przeszkody w dziedzinie ustawodawstwa w państwie niemieckim wynikały z wielu przyczyn. Na czoło wysuwała się zasada mówiąca, że prawo może być tylko „wynalezione” wśród dawnych zwyczajów, a nie „stworzone”³³. Również wywodziła się z państwa frankońskiego zasada, która uzależniała możliwość zmiany prawa szczepowego od zgody członków zainteresowanego szczepu³⁴.

Wspomniano już, że jedną z form stanowienia prawa w średniowieczu były orzeczenia sądowe, znane od wczesnego średniowiecza, licznie występowały w Niemczech od XII wieku³⁵. Ogłaszane były przez panującego na zjeździe nadwornym i miały moc powszechnie obowiązującą. Z powodu szczupłości i niedokładności bazy źródłowej trudno przesądzić, czy również w tej formie kreowano

²⁸ Por. H. Coing: *Römisches Recht in Deutschland, Ius Romanum Medii Aevi, Pars V*, 6, Mediolani 1964, ss. 30, 38, 42 i n.; również H. Appelt: *Die Kaiseridee Friedrich Barbarossas*, Wien 1967, ss. 31 i n.; H. Krause: *Dauer und Vergänglichkeit im mittelalterlichen Recht*, ZdSS G.A. 1958, LXXV, s. 220 i n.; ostatnio Wadle: *Nürnberger...*, s. 555 id.; *Frühe...*, s. 88.

²⁹ Krause: *Gesetzgebung...*, szp. 1612.

³⁰ Conrad[rec.] – H. Krause: *Kaiserrecht und Rezeption*, ZdSS G.A. 1954, LXXI, s. 433 i n.; H. Coing: *Epochen der Rechtsgeschichte in Deutschland*, München [sd], ss. 10–33, zwłaszcza s. 25 i n.; Åquist: *op. cit.*, s. 24 i n.; Hattenhauer: *op. cit.*, s. 78 i n.; Wadle: *Frühe...*, s. 71.

³¹ Przykładowo można wskazać na uregulowanie na przykład stosunków monetarnych, ceł, prawa przewodu w pokojach z r. 1234 (art. 9 i 12) i z r. 1235 (art. 7, 11 i 12 tekstu łacińskiego). Por. również R. Scheyhing: *Eide, Amtsgewalt und Bannleihe*, 2. Bd., Köln–Graz 1960, s. 223 i n.; ostatnio Kaufmann: *Konsens...*, szp. 1094 i n.

³² Por. m.in. E. Chénon: *Histoire générale du droit français public et privé*, t. I, Paris 1926, s. 520; M. J. Yver: *L'interdiction de la guerre privée dans le très ancien droit normand*, Travaux de la Semaine d'Histoire du Droit Normand IX, Caen 1928, s. 330 i n.; R. Holtzmann: *Französische Verfassungsgeschichte von der Mitte des neunten Jahrhunderts bis zur Revolution*, München 1965, s. 127 i n.

³³ Gernhuber: *Die Landfriedsbewegung...*, s. 61; G. Landwehr: *Königtum und Landfrieden, Gedanken zum Problem der Rechtsbildung im Mittelalter*, [w:] *Der Staat*, „Zeitschrift für Staatslehre, öffentliches Recht und Verfassungsgeschichte”, Berlin 1968, 7. Bd., H. 1; Conrad: *Deutsche...*, I, s. 345 i n.; Schröder: *op. cit.*, s. 555 i n.

³⁴ G. Waitz: *Deutsche Verfassungsgeschichte*, Bd. VI, 2. Aufl., Berlin 1896, ss. 535, 546; Schröder: *op. cit.*, s. 716; R. Buchner: *Die Rechtsquellen, Beiheft*, [w:] Wattenbach-Levison: *Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter, Vorzeit und Karolinger*, Weimar 1953, s. 45 i n.; F. L. Ganshof: *Recherches sur les capitulaires*, Paris 1958, s. 29 i n., 37; Åquist: *op. cit.*, s. 18; ostatnio Kaufmann: *Konsens...*, *passim*.

³⁵ Kaufmann: *Konsens...*, szp. 1094 i n.; gdzie również dokumentacja źródłowa.

pokoje ziemskie³⁶. Wyjątkiem jest pokój ziemski reńsko-frankoński z r. 1179, który w lapidarnej formie wspomina o sędzi królewskim na zjeździe nadwornym, z królem jako przewodniczącym, książętami jako ławnikami i szlachtą jako obecnymi przy wyrokowaniu: „[...] *ad faciendas iusticias pro tribuna li sederemus, assidentibus nobis principibus et nobilibus illius terre astantibus etiam ministerialibus et provincialibus cunctisque simul devote postulantibus pacem antiquam* [...]”³⁷. Postępowanie wszczynają „bardzo uniżona prośba” obecnych przy wyrokowaniu, a kończyło ogłoszenie prawa w formie wyroku przez nakaz królewski: „[...] *Pacem ad duos annos inviolabiter observandam indiximus* [...]”³⁸. Również z treści art. 17 tego pokoju wynika odnowienie dawnego wyroku za zgodą dworu królewskiego: „[...] *sententiam antiquam, iustam set diu sopitam renovavimus, cuius promulgationi curia nostra assensum dedit* [...]”³⁹. Wzmiankę o orzeczeniu sądowym, jako domniemanej formie ustanowienia pokoju ziemskiego w r. 1135 znajdujemy w *Annales Erphesfurdenses*: „[...] *imperator [...] generalem curiam Babenberg habuit, ubi [...] ex sententia imperatoris et unanimi consensu principum pax esse decernitur* [...]”⁴⁰.

Ujawniła się w tym przypadku szczególnie rola panującego jako strażnika pokoju. Utrzymanie pokoju było stałą troską rządzących, i to zarówno władz świeckich, jak i duchownych. Wynikało to z funkcji średniowiecznego władcy, który w trakcie rytuałów sakry królewskiej czy cesarskiej – stanowiących swoiste źródło prawa państwowego⁴¹ – zobowiązywał się do strzeżenia pokoju. A mianowicie, że będzie „[...] *regnum a Deo concessum iusticiam regere et defendere [...] populum iuste regat, nullis insidiantibus malis [...] in iusticiam vertat* [...]”. Skoro jego korona to *corona iustitiae et pietatis*, powinien mieczem swojej władzy wypełniać „moc sprawiedliwości, gmach nieprawości burzyć i karać wszystko to, co niesprawiedliwe” – panujący jako *iustitiae cultor egregius* winien z mocy swego urzędu ograniczać wojny prywatne⁴². Nie zawsze wprawdzie

³⁶ Wątpliwości te podnosił już Schröder: *op. cit.*, ss. 555–557; odmiennie jednak Kaufmann: *Konsens...*, *loc. cit.*

³⁷ *MG Const.* I, nr 271, s. 381.

³⁸ *Loc. cit.*, co do interpretacji por. Kaufmann: *Konsens...*, *loc. cit.*; Wadle: *Friihe...*, s. 88.

³⁹ *MG Const.* I, *loc. cit.*

⁴⁰ *MG Seria Scriptores* VI, s. 540 dalej cyt. *MGSS*.

⁴¹ Por. W. Sawicki: *Rytuał sakry-koronacji królewskiej jako źródło prawa i ustroju państw średniowiecznej Europy*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, Lublin 1972, t. 24, ss. 279–293; teksty sakry królewskiej i cesarskiej podaje G. Waitz: *Die Formeln der deutschen Königs- und römischen Kaiserkrönungen vom 10. bis zum 12. Jahrhundert, Abhandlungen der Königlichen Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen*, 1873, XVIII. Bd., s. 33 i n.; E. Eichmann: *Die Kaiserkrönung im Abendland*, Bd. I, Würzburg 1942, s. 169 i n.; R. Elze: *Die Ordines für die Wehe und Krönung des Kaisers und der Kaiserin, Fontes iuris Germanici antiqui in usum scholarum ex M.G.H. separatim editi...*, vol. IX, *Ordines coronationis imperialis*, Hannover 1960.

⁴² Odmienny i zarazem odosobniony pogląd głosi Gernhuber (*Staat...*, s. 38), że nie ma żadnego jednolitego punktu odniesienia co do zachowania pokoju w państwie lub w jego personalnej reprezentacji, tj. królu. Pogląd ten zasadnie zakwestionował Kaufmann w recenzji tej pracy Gernhubera (*ZdSS* G. A. 1962, LXXIX, s. 326 i n. (odwołując się do średniowiecznej doktryny, wedle której jako „pomnożyciel Rzeszy” był centrum pokojów ziemskich. Istnienie ścisłego związku między władzą królewską a pokojem ziemskim podkreślił H. Angermeyer (*Königum und Landfriede im deutschen Spätmittelalter*, München 1966, s. 11 i n.), który zdecydowanie odrzuca tezę Gernhubera (*Die Landfriedensbewegung...*, s. 90), jakoby niemieckie pokoje ziemskie stanowiły „objektives Gebilde ohne subjektiven Beziehungspunkt”.

pokoje ziemskie odwołują się bezpośrednio do tej zasady. Wyraźnie nawiązuje do niej cesarz Fryderyk I w rozbudowanej preambule do pokoju z r. 1152: „[...] Gdy za zrządzeniem Bożego zmiłowania wstąpiliśmy na tron królewskiego majestatu, godne jest, byśmy wobec tego, który nas obdarował najwięcej, okazali się najbardziej posłusznymi w działaniu. Dlatego pragnąc, aby zarówno prawa boskie, jak i ludzkie moc swoją zachowały, zmiierzając do uczczenia i do obrony od napaści kogokolwiek, zarówno kościoła, jak i duchownych, chcąc, aby każdy zachował swoje prawa, nakazaliśmy mocą władzy królewskiej zachowanie pokoju we wszystkich ziemiach, od dawna oczekiwanego i niezbędnego dla całej ziemi[...]”⁴³. Podobne sformułowania zawiera preambula do reńsko-frankońskiego pokoju z r. 1179: „[...] z obowiązku cesarskiego wynika, iż jesteśmy obowiązani w całym naszym cesarstwie wprowadzać ład i pokój (*pacem ordinare*), w miarę potrzeb wprowadzać porządek w poszczególnych prowincjach [...]”⁴⁴. Również w preambule do pokoju ziemskiego z r. 1186 można odszukać reminiscencje tej zasady: „[...] Godnym jest dla naszej wierności, abyśmy w naszych czasach ludy prowincji utrzymywali w powszechnym pokoju męstwem opiekuńczej władzy, a złych, zbrodniczych i niesprawiedliwych powstrzymywali wyrokami surowej sprawiedliwości[...]”⁴⁵. Sformułowania narracji do tego pokoju zasługują na szczególną uwagę, gdyż ona wyraźnie określa tryb jego ogłoszenia: „[...] zważywszy więc, jak wielkie szkody i spustoszenia, obejmujące ludzi i prowincje, powstają wskutek buntów i pożarów, jaką budzą trwogę na przyszłość, pragniemy powiadomić wszystkich wiernych cesarstwa, aby ściśle przestrzegali tego, co nasza władza cesarska mocą swego autorytetu nakazała w celu stłumienia zuchwałych podpalaczy, za zgodą i radą książąt i innych wiernych, zarówno wolnych jak i ministeriałów [...]”. Również eschatokół tego pokoju, zachowanego w dokumencie, jeszcze raz potwierdzał ten tryb kreowania pokoju: „[...] Działo się to w Norymberdze w obecności książąt, za ich radą i zgodą (*consilio et consensu*) [...]”⁴⁶.

W tym pokoju ziemskim na plan pierwszy wysunęła się rada i zgoda wiernych książąt (*consilium et consensus*), a absolutystyczny nakaz cesarski był tylko zewnętrzna formą, zdobioną na wzór cesarzy późnego antyku⁴⁷.

III

Analizując grupę pokoiw ziemskich, ogłaszanych przez monarchę za radą i zgodą (*consilium et consensus*) możnych i przez nich zaprzysięganych, nie dostrzega się różnicy w technice prawodawczej. Jednak źródła, zwłaszcza narracyjne, przedstawiały formalny tryb postępowania w sposób niepełny, niedokładny, akcentując tylko niektóre aspekty toku ustawodawczego, a pomijając inne⁴⁸.

⁴³ *MG Const.* I, nr 140, s. 194 i n.

⁴⁴ *Ibid.*, nr 277, s. 381.

⁴⁵ *Ibid.*, nr 318, s. 449.

⁴⁶ *Loc. cit.*

⁴⁷ Wa d l e : *Nürnberger...*, s. 556.

⁴⁸ Z tych właśnie powodów Wa d l e (*Frühe...*, s. 81 i n.) ograniczył rozważania na temat mocy obowiązującej pokoiw ziemskich tylko do tych, których treść zachowała się w formie dokumentu, tj. bawarskiego z r. 1094, mogunckiego pokoju ziemskiego Rzeszy z r. 1103, szwabskiego z r. 1104, pokoiw cesarza Fryderyka I z lat 1152, 1179 i 1186, przy czym temu ostatniemu poświęcił odrębną (cytowaną wyżej) rozprawę: *Der Nürnberger...*, *passim*.

Pokój ziemski Rzeszy z r. 1103, uchodzący powszechnie za pierwszy pokój rozciągający swą moc obowiązującą na terytorium całego państwa niemieckiego, zachował się w dokumencie. Ogłoszony został przez cesarza Henryka IV na zjeździe feudalnym przy współudziale możnych duchownych i świeckich, którzy pokój zaprzysięgli: „[...] *Heinricus imperator Mogontiae pacem sua manu firmavit et instituit, et archiepiscopi et episcopi propriis manibus firmaverunt. Filius regis iuravit et primates totius regni, duces, marchiones, comites et alii quam multi. Dux Welfo et dux Pertolfus et dux Fridericus iuraverunt eandem pacem [...]*”⁴⁹. *Vita Heinrici IV imperatoris* odnotowują ten fakt względnie dokładnie: „[...] *Igitur ut ubique pax et tranquillitas esset, convocatis ad curiam primatibus, pacem per totum regnum sub iuramento firmari fecit [...]*”⁵⁰. Natomiast *Annales Augustani Sigeberti Gemblacensis Chronica* zadowolają się lapidarnymi wzmiankami o tym pokoju, wysuwając na plan pierwszy osobę panującego: „[...] *Heinricus imperator Mogontiae commoratus [...] regnum per quadriennium cum iuramento pacificari constituit [...]*”⁵¹, przy czym Sigebert pomija nawet przysięgę: „[...] *Heinricus imperator sedatis Saxonum motibus, pacem in quadriennium constituit [...]*”⁵².

Dyskusyjna⁵³ jest relacja Ekkeharda o frankońskim pokoju z r. 1099: „[...] *Imperator vero natalem apostolorum Babenberg agens, de conservanda fideliter pace multum obtestando commouit illarum partium principes, et ut latrocinantes furtisque studentes absque retractione persequendo dampnarent, sub iusiurandi sacramento constrictit [...]*”⁵⁴.

O pokojach ziemskich Rzeszy z lat 1119 i 1121 kronikarz ten pisał, że zostały ogłoszone przez cesarza Henryka V na zjeździe z udziałem możnych: „[...] [1119] *Heinricus totius regni sacerdotum atque procerum nuntiis compulsus, generalem fieri apud Triburium conventum assensit [...] Qua scilicet conventu Reninis, tam adversatorium quam amicorum imperator concorditer usus consilio [...] paxque per universas provincias ab omni haberi conlaudatur [...]*”⁵⁵. O pokoju z r. 1121: „[...] *ea tantum quae etiam causa maxima eiusdem conventus fuerunt, huc annotare sufficiat; utque pacem firmissimam et ab omnibus universalem sub vitae periculo legaliter constitutam [...]*”⁵⁶.

⁴⁹ *MG Const.* I, nr 74, s. 125.

⁵⁰ Ed. W. Wattenbach, *MGSS XII*, Hannoverae MDCCCLVI, s. 277.

⁵¹ Ed. G. H. Pertz, *MGSS III*, Hannoverae MDCCCXXXVIII, s. 135.

⁵² Ed. L. C. Bethmann, *MGSS VI*, Hannoverae MDCCC XLIII, s. 368.

⁵³ S. Herzberg-Frankel: *Die ältesten Gottes- und Landfrieden in Deutschland*, Göttingen 1883, s. 154 in.; F. Kück: *Die Landfriedensbestrebungen Kaiser Friedrich I.*, Marburg 1887, s. 63 in.; Waitz: *Deutsche...*, s. 543; Schnellbögl: *op. cit.*, s. 43, uważają, że relacja Ekkeharda dotyczy frankońskiego pokoju ziemskiego z r. 1099. Odmienne Gernhuber (*Die Landfriedensbewegung...*, s. 99, przypis 119), wedle którego zaprzysiężono w tym roku tylko dawne obowiązki książąt. Pełniejszy obraz uzyskujemy w połączeniu z wcześniejszą relacją Bernolda z r. 1094, że po rozszerzeniu pokoju w Bawarii „[...] *Francia quoque Teotonica et Alsatia eandem pacem in partibus suis se observaturos iuramento decreverunt [...]*”. (*MGSS VI*, s. 458).

⁵⁴ *MGSS VI*, s. 210 in.

⁵⁵ *Ibid.*, s. 254.

⁵⁶ *Ibid.*, s. 257 in.

Podobnie głosi pokój ziemski Rzeszy cesarza Henryka V z r. 1125, zachowany w dokumencie: „[...] *ut de pace, quam in paschali curia nostra instauravimus firmavimusque [...]*”⁵⁷.

Relacja o pokoju ziemskim króla Lotara z Supplinburga z r. 1125 w *Narratio de electione Lotharii in regem Romanorum* wysuwa również osobę panującego na plan pierwszy: „[...] *Tandem compositis omnibus rex predictus [sc. Lothar] sub regiae maiestatis obtentu pacem firmam in omni regno Teotonico [...] communiter indixit [...]*”⁵⁸.

Źródła narracyjne przynoszą różne relacje o pokoju ziemskim Rzeszy z r. 1135, ogłoszonym przez tego samego władcę. Jedne podają nawet o ogłoszeniu tego pokoju w formie wyroku sądowego, inne podkreślają współpracę panującego i możnych, przesuwając akcent na zaprzysiężenie pokoju.: „[...] *Annales Erphesfurdenses* podają, że „[...] *imperator [...] generalem curiam Babenberg habuit, ubi [...] et ex sententia imperatoris et unanimi consensu principum pax esse decernitur decem annis per regnum universum, coniurantibus cunctis in id ipsum [...]*”⁵⁹. Annalista Saxo pisze o tym pokoju: „[...] *ubi primo principes regni coram ipso firmissimam pacem domi forisque ad decem annos iuraverunt [...]*”⁶⁰. Podobnie czytamy w *Annaliū Hildesheimensium continuatio*: „[...] *primum principes regni coram imperatore firmissimam pacem domi forisque ad 10 annos iuraverunt [...]*”⁶¹. O tym samym pokoju bardzo lakoniczną informację podaje *Bertholdi liber de constructione monasterii Zwivildensis*: „[...] *Temporibus Lotharii imperatoris pacifici per tutum regnum pax composita et sacramento est confirmata [...]*”⁶².

Pokój ziemski Rzeszy ogłoszony przez cesarza Konrada III w r. 1147 znany jest z listu cesarza do papieża Eugeniusza III. Czytamy w nim o zjeździe generalnym (*generalem curiam*) pod Frankfurtem, na którym „[...] *ordinataque et firmata communi per omnes regni nostri partes solida pace [...]*”⁶³.

Z czasów panowania cesarza Fryderyka I zachowały się, oprócz wspomnianych już wyżej pokójów z lat 1152 i 1158, relacje o prowincjonalnych pokojach z udziałem tego władcy: szwabskim z r. 1152, o nieudanej próbie w Bawarii w r. 1153, bawarskim pokoju z r. 1155. Natomiast pokój reńsko-frankoński z r. 1179 zachował się w dokumencie, podobnie jak pokój ziemski Rzeszy z r. 1186, znany jako *constitutio contra incendiarios*.

Relację o pokoju szwabskim z r. 1152 podają *Annales Ottenburani maiores*, podkreślając współdziałanie książąt na zjeździe: „[...] *sub quo[sc. Friderico] celebrata est curia in Ullmensis castro, ubi ad eodem astipulantibus principibus firma pax facta est [...]*”⁶⁴.

⁵⁷ *Mandatum de pace servanda* z r. 1125 – *MG Const.* I, nr 111, s. 164.

⁵⁸ *MGSS XII, op. cit.*, s. 512.

⁵⁹ *Ibid.*, VI, s. 540.

⁶⁰ *Ibid.*, VI, s. 769.

⁶¹ *Ibid.*, III, Hannoverae MDCCCXXXVIII, s. 116.

⁶² Ed. O. Abel, *MGSS X*, Hannoverae MDCCCLII, s. 110.

⁶³ *Epistola ad Eugenium III de electione Heinrici regis* (a. 1147); *MG. Const.* I, nr 124, s. 179.

⁶⁴ *MGSS XVII*, s. 313.

Brak zgody książąt stanowił istotną przeszkodę w zamierzeniach pokojowych cesarza Fryderyka I w Bawarii w r. 1153. Otto z Freisingu odnotowuje ten fakt lapidarnie pod r. 1153: „[...] *principes maioresque Baiouariae, a rege Ratisponae convocatur, set nihil ibi de bono pacis in illa provincia propter duorum ducum litem terminari poterat*”⁶⁵.

Ogólnikowa jest również wiadomość tego kronikarza o pokoju bawarskim z r. 1155: „[...] *in publico residens consistorio [...] treugam iurari fecit*”⁶⁶.

W reńsko-frankońskim pokoju ziemskim z r. 1179, który zachował się w dokumencie, wprawdzie na pierwszy plan wysunięta jest osoba cesarza, jednakże nie pomija się – o czym już wspomniano – udziału feudalnej grupy kierowniczej tej prowincji w roli ławników sądu królewskiego: „[...] *assidentibus nobis principibus (et) nobilibus illius terrae, astantibus etiam ministerialibus et provincialibus [...] renovavimus ipsam [sc. antiquam pacem] et inviolabiliter observandam indiximus [...]*”⁶⁷.

Preambuła pokoju ziemskiego z r. 1186 głosi, że jej postanowienia zostały podjęte: „[...] *ea quae de coniventa et consilio principum et aliarum fidelium nostrorum tam liberorum quam ministerialium [...]*”, a także eschatokół powtarza, że działo się to za zgodą i radą (*consilium et consensus*) książąt⁶⁸.

Lakoniczna jest relacja *Annales Colonienses maximi* o pokoju ziemskim Rzeszy króla Ottona IV z r. 1208. Ogranicza się ona w zasadzie do zaprzysiężenia pokoju przez władcę i książąt: „[...] *Ibi rex primo, deinde ceteri principes iurant firmam pacem terrae marique servandam*”⁶⁹.

Podobnie lakoniczna jest preambuła saskiego pokoju ziemskiego z r. 1221, zachowanego w dokumencie: „[...] *Hec est forma pacis antique quam dominus imperator precepit renovari [...]*”⁷⁰.

Współdziałanie króla z książętami podkreśla preambuła pokoju Henryka VI z r. 1224 zw. *Treuga Heinrici*, zachowanego również w dokumencie: „[...] *Hec est forma pacis quam dominus noster rex Henricus apud Wurzburg cum principibus ordinavit et iurari fecit [...]*”⁷¹.

Podobnie relacjonują *Annales Marbacenses* o alzackim pokoju ziemskim, ogłoszonym przez króla Henryka VI w r. 1233: „[...] *rex Henricus colloquium habiturus apud Hagenove convocatis episcopos, comites et barones de Alsatia et fecit iurari pacem [...]*”⁷².

⁶⁵ *Otonis et Rahewini Gesta Friderici I. Imperatoris*, ed. tertia, recensuit G. Waizt, curavit B. de Simson, Hannoverae et Lipsiae 1912, II, 11, s. 111.

⁶⁶ *Ibid.*, s. 161. Z relacją Ottona z Freisingu koresponduje pismo cesarza Fryderyka I z r. 1155 do opata de Tengrise, w którym pisze, że „[...] *terram Theutonicam propter absentiam nostram diversis hinc inde malis perturbatam et bonum pacis et tranquillitatis reformare intendimus. A B a v a r i a itaque incipientes, ut maxima que in ea exorta sunt mala eradicemus et ad pacem revocemus, curiam generalem [...] indiximus [...]*”. (*MG Const.* I, nr 158, s. 220).

⁶⁷ *Ibid.* I, nr. 277, s. 381 – patrz wyżej przypisy 37, 38, 39.

⁶⁸ *Ibid.* I, nr 318, s. 449 – patrz wyżej przypis 47. Szerzej o tej kwestii Wa d l e : *Nürnbergger...*, s. 556.

⁶⁹ *Annales Colonienses Maximi*, ed. K. P e r t z , *MGSS XVIII*, Hannoverae MDCCCLXI, s. 823.

⁷⁰ *MG Const.* II, nr 280, s. 394.

⁷¹ *Ibid.* II, nr. 284, s. 399.

⁷² Ed. R. W i l m a n s , *MGSS XVII*, s. 177.

Również dwa ostatnie pokoje ziemskie z udziałem monarchy wskazują na współdziałanie grupy kierowniczej. Pokój ziemski Rzeszy z r. 1234 określony jest jako „*constitutiones regis et principum Alemannie*”⁷³. W rozbudowanej preambule mogunckiego pokoju ziemskiego Rzeszy⁷⁴, ogłoszonego w r. 1235, czytamy: „[...] *de consilio et assensu dilectorum principum ecclesiasticorum et secularium in solempni curia celebrata Moguncie constitutiones quasdam certis capitulis comprehensas, presentibus eisdem principibus, nobilibus plurimis et aliis fidelibus imperii, fecimus promulgari [...]*”⁷⁵. Wersja staroniemiecka tego pokoju nie zawiera tak rozbudowanej preambuły, jednak i tu wyraźnie podkreślono współpracę z możnymi: „[...] *Wir setzen und gebieten von unser Keiserlicher gewalt und mit der fursten rat und ander des riches getruwen*”⁷⁶.

IV

Druga zasadnicza grupa pokojów ziemskich to pokoje prowincjonalne, ogłaszane bez udziału monarchy. Analiza ich charakteru prawnego nie wykazuje zasadniczej różnicy w sposobie ich proklamowania. Pierwsze pokoje prowincjonalne wskazują na współdziałanie w stanowieniu prawa, obok księcia, jeszcze dawnych zgromadzeń plemiennych⁷⁷. Wyraźne tego relikty odnajdujemy w alzackim pokoju ziemskim z r. 1094. Wraz z rozwojem zwierzchnictwa terytorialnego kształtują się kompetencje prawodawcze panów terytorialnych⁷⁸.

Rozwój zwierzchnictwa terytorialnego po upadku księstw plemiennych odbywał się poprzez liczne przywileje indywidualne, ekonomiczne i sądowe oraz walkę książąt terytorialnych o dalsze prawa. Doprowadził w latach 1220 i 1232 do uzyskania szerokich uprawnień w ogólnych przywilejach *confederatio cum principis ecclesiasticis i statutum in favorem principum*⁷⁹. Uprawnienia książąt i innych panów terytorialnych w dziedzinie stanowienia prawa zostały unormowane na zjeździe w Wormacji w r. 1231 w *sententia de iure statutum*⁸⁰. Przyjęto wówczas zasadę, iż tworzenie nowego prawa i ogłaszanie aktów prawodawczych przez książąt i innych panów terytorialnych może nastąpić wyłącznie po uprzedniej zgodzie (*consensus*) możnych ziemi: „[...] *neque principes neque alii quilibet*

⁷³ *MG Const.* II, nr 319, s. 429. Natomiast przysięga książąt duchownych i świeckich, o której mowa w art. 9 tego pokoju, dotyczy ich pomocy w zwalczaniu przestępców.

⁷⁴ *MG Const.* II, nr 196, s. 241.

⁷⁵ K. Z e u m e r : *Quellensammlung zur Geschichte der deutschen Reichsverfassung im Mittelalter und Neuzeit*, I. Teil, 2. Aufl., Tübingen 1913, nr 58 A, s. 68.

⁷⁶ W tym miejscu należy podnieść zastrzeżenia H o l z h a u e r a (*op. cit.*, szp. 1477) co do rzekomo ustawowego charakteru tego pokoju. Jego zdaniem jest on bardziej formalny niż znaczący konsensus, zatem pokój ten przybierał formę układu (*Vertrag*).

⁷⁷ G e r n h u b e r : *Die Landfriedensbewegung...*, ss. 74, 76.

⁷⁸ K a u f m a n n : *Konsens...*, szp. 1090, 1096.

⁷⁹ Teksty w *MG Const.* II, nr 73, s. 86 i n., nr 304, s. 418 i n. Co do znaczenia tych aktów dla rozwoju zwierzchnictwa terytorialnego por. m.in. E. K l i n g e l h ö f e r : *Die Reichsgesetze von 1220, 1231/32 und 1235. Ihr Werden und ihre Wirkung im deutschen Staat Friedrichs II.*, Weimar 1955, *passim*; przegląd nowszych koncepcji – por. m. in. C o n r a d : *Deutsche...*, s. 311.

⁸⁰ H a t t e n h a u e r : *op. cit.*, s. 220; ostatnio K a u f m a n n : *Konsens...*, szp. 1095.

*constitutiones vel nova iura facera possint, nisi meliorum et maiorum terre consensus primitus habeatur [...]*⁸¹.

Dokonując przeglądu prowincjonalnych pokojów bez udziału monarchy należy zastrzec, że fragmentaryczność i lakoniczność relacji źródłowych utrudnia pełną rekonstrukcję działalności prawodawczej.

Z relacji Bernolda o szwabskim pokoju prowincjonalnym z r. 1093 wynika, że biskup Konstancji Geberhard, książę Bawarii Welf z pozostałymi książętami Szwabii odbyli wielki zjazd (*magnum conventum*) pod Ulm, na którym: „[...] *firmissimam paces tam duces quam comites, tam maiores quam minores, se observaturos [...] iuraverunt [...]*”⁸².

Bawarski pokój ziemski z r. 1094 zachował się wprawdzie w dokumencie, ale nie zawiera arengi, natomiast z art. 1 wynika powszechny obowiązek zaprzysiężenia pokoju⁸³. Z relacji Bernolda o tym pokoju można wnioskować, że książę bawarski Welf, mający silną władzę, zainicjował ten pokój i następnie kazał go zaprzysiąc: „[...] *Welfo dux Baioariae firmissimam pacem quam dudum Alemannico duce Berthaldo et reliquis Alemanniae principibus iniciavit, usque Baioariam, immo usque ad Ungariam propagavit [...]*”⁸⁴.

Arenga alzackiego pokoju ziemskiego z r. 1094 głosi: „[...] *Alsatienses cum suis primatibus subnotatam pacis conditionem, iuxta conprovincialium suorum decretum coniuravere et coniuratam perpetuo, prout homini licet, in hunc modum confirmavere [...]*”⁸⁵.

Historia Welforum Weigartensis zawiera relację o bawarskim pokoju ziemskim ogłoszonym w r. 1127 na zjeździe w Ratyzbonie przez księcia bawarskiego, Henryka Dumnego: „[...] *Igitur...Heinricus generalem conventum Ratisbone omnibus indixit [...] pacem firmissimam omnibus annuntiavit confirmari precepit [...]*”⁸⁶.

Pokój ziemski hannoneński ogłoszony w r. 1171 przez komesa Baldwina odpowiada w pełni zasadom późniejszej *sententio de iure statutum*. Wedle relacji Gisleberta z Mons o tym pokoju: „[...] *Balduinus comes novus de communi c o n s e n s u hominum suorum et c o n s i l i o quendam in Hannoniae pacem ordinavit et eam tenendam tam suo proprio quam hominum suorum maiorum iuramento confirmavit [...]*”⁸⁷. Można zatem przypuszczać, że w r. 1231 na zjeździe w Wormacji debatowano nie tyle nad tym, czy panowie terytorialni w ogóle mają prawo tworzyć *nova iura et constitutiones*, bo kwestia ta nie budziła już żadnych wątpliwości, lecz jedynie nad formą współpracy panów terytorialnych i możnych.

Arenga pokoju ziemskiego okręgu Wallise z lat 1179–1189, który zachował się w dokumencie, nie pozwala na bliższe ustalenie sposobu uchwalenia tego pokoju: „[...] *incipit forma pacis que [...] est jurata*”⁸⁸. Znamienna dla tego pokoju

⁸¹ *MG Const.* II, nr 305, s. 420.

⁸² *Bernoldi Chronicon*, *MGSS* V, s. 457.

⁸³ *MG Const.* I, nr 427, s. 610. Co do tekstu tego pokoju – por. ostatnio Wadler: *Frühe...*, s. 82 i n.

⁸⁴ *Bernoldi Chronicon*, s. 458.

⁸⁵ *MG Const.* I, nr 429, s. 612; por. również przypis 77.

⁸⁶ *MGSS* XXI, s. 463.

⁸⁷ *Gisleberti Chronicon Hanoniense*, ed. W. Arndt, *MGSS* XXI, Hannoverae MDCCCLXVIII, s. 520.

⁸⁸ *Partsch: op. cit.*, ss. 94–96.

jest okoliczność, że powstał on we władztwie terytorialnym biskupa z Sitten. Można stąd przypuszczać, że tryb proklamowania tego pokoju może pod pewnymi względami odpowiadać praktyce, jaką spotykamy w Brixen w r. 1229. Tam również władcą terytorialnym był biskup, a pokój ziemski został przez niego ogłoszony po naradzie z dostojnikami zarówno kościelnymi (prepozytem, dziekanem i całą kapitułą), jak i świeckimi (komesem, który był wójtem tego kościoła oraz ministeriałami kościoła). Arenga pokoju z Brixen z r. 1229, zachowanego w dokumencie, głosi: „[...] *Hec est forma pacis facta per dominum venerabilem episcopum Heinricum Brixinensem, annuentibus et consulentibus dominis canonicis, [sc. domino Win.] preposito et domino H. decano et universo capitulo nec non et domino comite Albert Tyrolensis eiusdem ecclesie advocato simul et universis ministerialibus ecclesie Brixinensis [...]*”. Następnie pokój ten został zaprzysiężony „[...] *a melioribus et maioribus [...]*”⁸⁹.

Pokój ziemski z r. 1200 dla hrabstwa hannoneńskiego odzwierciedla, jak się wydaje, wcześniejszą praktykę z r. 1171. W arendze tego dokumentu znajdujemy znane już poprzednio sformułowania, a nowością jest utwierdzenie mocy tego pokoju przez przyłożenie pieczęci: „[...] *Hec est forma pacis in toto comitatu Hainoensi [...] quam dominus comes Flandrensis et Hainoensis Balduinus et viri nobiles et alii milites iuramentis suis assecraverunt et confirmaverunt appositisque sigillis suis tam domini comitis quam virorum nobilium roboraverunt [...]*”⁹⁰.

Przedstawione wyżej rozważania prowadzą do wniosku, że podstawą prawną mocy obowiązującej pokojów ziemskich było współoddziaływanie elementów władzy zwierzchniej, rady i zgody (*consilium et consensus*) feudalnej grupy kierowniczej, wyrażonej na zjeździe, i aprobaty szerokich rzesz społeczeństwa. Dokonując przeglądu prowincjonalnych pokojów bez udziału monarchy można przypuszczać, że ogólna tendencja *consensus meliorum et maiorum* zawarta w *sententio de iure statutum* była realizowana w zachowanych pokojach, choć nie zawsze wyrażano ją bezpośrednio. Odrębnością był tryb ogłaszania pokojów w terytorialnych władztwach duchownych. W naradach duchownego władcy terytorialnego brali udział nie tylko dostojnicy duchowni (kościelni), ale również i świeccy z wójtem kościoła. Na ogół podstawa prawna łączyła się – jak widzieliśmy – ze złożeniem przysięgi na dochowanie pokoju ziemskiego.

V

Złożenie przysięgi nakazywały niemal wszystkie dochowane i wymienione wyżej pokoje ziemskie. Nie można w sposób bezpośredni udowodnić obowiązku składania przysięgi jedynie w pokojach cesarza Fryderyka I z lat 1152, 1179 i 1186⁹¹.

⁸⁹ *MG Const.* II, nr 426, s. 569.

⁹⁰ *Ibid.*, II, nr 425, s. 566.

⁹¹ H i s (*op. cit.*, s. 10) do grupy tej zalicza również moguncki pokój z r. 1235. Odmienne G e r n h u b e r (*Die Landfriedensbewegung...*, s. 64, przypis 9), opierając się na sformułowaniu *gesworen landfride* w art. 57 austriackiego Landrechtu z lat 1236–1237, którego treść zaczerpnięta była – jego zdaniem – ze wspomnianego pokoju z r. 1235. Ostatnio W a d l e (*Frühe...*, ss. 87–90) obszernie dowodzi, że również pokoje z lat 1152, 1179, 1186, 1235 były zaprzysięgane, aczkolwiek w tekstach tych pokojów brak wyraźnych sformułowań.

Pokoje ziemskie nie regulowały jednak tego zagadnienia w sposób jednolity i wyraźny, zadowalając się ogólnikowym: *iuramentum tale est*, po czym następował tekst pokoju, jak na przykład w pokoju Rzeszy z r. 1103, bądź też zwrotem: „*forma pacis [...] quem iurare fecit*”. Termin *forma pacis* wiązał się zwykle z obowiązkiem złożenia przysięgi, np. w saskim pokoju z r. 1221 *forma pacis* występowała we wstępie, a *pax iurabitur* w art. 22–24. W *Treuga Heinrici* z r. 1224 „*forma pacis [...] iurari*” we wstępie czy też w pokoju z Brixen z r. 1229 *forma pacis* we wstępie i w art. 1 oraz *iurare* we wstępie i licznych artykułach. Wyraźniej obowiązek ten wynikał z formuły *forma sacramenti* w istryjskim pokoju z lat 1094–1102, czy też *forma pacis iurata* we wstępie pokoju z Wallise z lat 1179–1189. Termin *forma pacis* pojawił się ponadto w pokojach reńsko-frankońskich z r. 1179 (art. 18) i hannoneńskim z r. 1200 (we wstępie)⁹². Specyficzną formułę: *fiat, fiat, fiat* spotykamy w pokoju z r. 1186, przy czym problem, czy można ją interpretować jako przysięgę, jest tak samo otwarty, jak kwestia przysięgi w pokoju z r. 1152⁹³.

Przysięga na dochowanie pokoju ziemskiego pociągała za sobą – ogólnie mówiąc – dwojakiego rodzaju obowiązki. Z jednej strony płynęły obowiązki negatywne: powstrzymanie się od realizowania prawa zemsty i dokonywania innych czynów naruszających pokój ziemski. Z drugiej zaś strony wynikał obowiązek pozytywnego działania – czynnej akcji przeciwko naruszającym pokój⁹⁴. Pokój cesarza Fryderyka I z r. 1158 przedstawia, wprawdzie również bardzo ogólnie, subiektywne obowiązki wynikające z faktu złożenia przysięgi: „*[...] iureiurando obstringantur, ut pacem teneant et rectores locorum adiuvent in pace tuenda atque vindicanda [...]*”⁹⁵.

Złożenie przysięgi, a więc częściowe wyrzeczenie się prawa zemsty, było wymogiem prawa. Odmawiający złożenia przysięgi stawiał siebie poza porządkiem prawnym, ze wszystkimi płynącymi stąd konsekwencjami⁹⁶. Przede wszystkim osoba taka nie korzystała z ochrony prawa pokojów ziemskich. Wedle brzmienia art. 8 pokoju z r. 1158 „*[...] lege pacis non fruatur*”; wobec niej nie można było złamać pokoju, jak czytamy w art. 22 pokoju z r. 1221: „*[...] in eo non potest pax violari [...]*” czy też art. 2 pokoju z Brixen z r. 1229: „*[...] extra pacem erit et nemo in illo pacem violabit [...]*”⁹⁷. Oznaczało to, że w stosunku do takiej osoby można było stosować zemstę legalną, z pominięciem ograniczeń stawianych przez pokoje ziemskie, bez obawy ich naruszenia.

Uchylenie się od złożenia przysięgi na dochowanie pokoju ziemskiego było początkowo niejasno formułowane jako przestępstwo pod względem prawnym.

⁹² *MG Const.* I, nr 74, s. 125; *ibid.* II, nr 280, ss. 394 i 396; *ibid.* II, nr 284, s. 399 i n.; *ibid.* II, nr 426, s. 569; *ibid.* I, nr 428, s. 610; *Partsch: op. cit.*, s. 94; *MG Const.* I, nr 277, s. 381; *ibid.* II, nr 425, s. 566.

⁹³ *Ibid.* I, nr 318, s. 449. Por. również przypisy 49–75. Szerzej w tej kwestii *Waldle: Nürnberger...*, s. 557 i przypis 41.

⁹⁴ *Klementowski: Próby zmian...*, s. 263 i n. i powołana tam literatura. Por. również *Kaufmann: Landfrieden I*, szp. 1143.

⁹⁵ *MG Const.* I, nr 176, s. 245.

⁹⁶ *Zdaniem Schnellbögl (op. cit., s. 255) i Gernhubera (Die Landfriedensbewegung...*, s. 119, 232, przypis 17) pozbawienie ochrony pokoju nie było równoznaczne ze skutkami prawnymi kary wyobcowania.

⁹⁷ *MG Const.* I, nr 176, s. 246; *ibid.* II, nr 280, s. 396; *ibid.* II, nr 426, s. 569.

Jest znamienne, iż karanie osoby uchylającej się od złożenia przysięgi połączone było z myślą, że nie chciała ona przestrzegać pokoju, mimo że jeszcze nie został zrealizowany zamiar pogwałcenia pokoju. Niejako z góry zakładano, że jest ona potencjalnym gwałcicielem pokoju. Zresztą przepisy niektórych pokójów ziemskich stawiały tę osobę na równi z tym, kto naruszył już pokój. Alzacki pokój ziemski z r. 1094 w art. 11 wyraźnie ujawnia tę tendencję: „[...] *si affirmare noluerit vel aliqua occasione contradixerit, aut conditionali legi subiaceat aut discedens discedat* [...]”⁹⁸. Szwabski pokój ziemski z r. 1104 w art. 5 przewidywał obowiązek zaprzysiężenia pokoju w oznaczonym terminie pod groźbą utraty ręki, natomiast odmawiający złożenia przysięgi wyraźnie jest zrównany z gwałcicielem pokoju i podlega tej samej karze (art. 7): „[...] *si quis noluerit iurare dicens: «Nulli noceo, nec quisquam nocet mihi» [...] eandem penam quam violator pacis subire debet* [...]”⁹⁹. Wspomniany już pokój z r. 1158 przewidywał dla unikającego złożenia przysięgi, poza pozbawieniem ochrony *lege pacis non fruatur*, również karę utraty dóbr i zniszczenia domu: „[...] *eius bona publicentur et domus destruantur, qui pacem iurare et tenere noluerit* [...]”¹⁰⁰. Dopiero w pokoju z r. 1221 zaczęto odróżniać uchylającego się od złożenia przysięgi od gwałciciela pokoju. Wspomniany już uprzednio art. 22 przewiduje: „*Qui autem hanc pacem infra sex septimanas non iuraverit, in eo non potest pax violari* [...]”¹⁰¹.

Na koniec warto zwrócić uwagę, że pokój ziemski był zaprzysięgany przez wszystkie stany, zarówno te najniższe, jak i przez króla. Ale fakt, że król współ-przysięgał, a właściwie tylko odwoływał się do przysięgi składanej już w trakcie rytuału sakry, nie był oznaką jego słabości, lecz tego, że był on również związany prawem pokoju ziemskiego¹⁰². Jest to zarazem dowód specyficznego charakteru pokójów ziemskich.

Forma złożenia przysięgi nie została unormowana w sposób wyraźny w prawie pokójów ziemskich, większość zaś relacji źródłowych ogranicza się jedynie do stwierdzenia samego obowiązku lub tylko faktu zaprzysiężenia, pomijając formę, w jakiej to powinno nastąpić.

Z relacji Bernolda o szwabskim pokoju ziemskim z r. 1093 wynika, że pokój zaprzysięgali najpierw książęta zgromadzeni na zjeździe feudalnym i inni członkowie grupy kierowniczej (*magnum conventum*), a następnie każdy z nich na mocy swojej władzy nakazywał złożenie przysięgi każdemu podlegającemu jego władzy: „[...] *In quo conventum [...] firmissimam pacem tam duces quam comites, tam maiores quam minores [...] iuraverunt [...] hanc pacem singuli principes qui convenerunt, usquequisque (unusquisque) per potestatem suam usquequaque viri- tim iurare fecerunt* [...]”¹⁰³. Annalista Saxo wskazuje na podobny tryb zaprzysięgania w relacji o pokoju cesarza Lothara z Supplinburga z r. 1135: „[...] *primo principes regni coram ipso firmissimam pacem [...] iuraverunt et deinde ce-*

⁹⁸ *Ibid.* I, nr 429, s. 613.

⁹⁹ *Ibid.* I, nr 430, s. 614. Szerzej na temat motywacji *nullo noceo, nec quisquam nocet mihi* – por. Kaufmann: *Konsens...*, szp. 1092.

¹⁰⁰ *Ibid.* I, nr 176, s. 246.

¹⁰¹ *Ibid.* II, nr 280, s. 396.

¹⁰² Hattenhauer: *op. cit.*, s. 183.

¹⁰³ *Bernoldi Chronicon, MGSS V*, s. 457.

*tera multitudo plebis tam ibi quam per singulas regni partes hec eadem facere suadet et compellitur [...]*¹⁰⁴. Godna uwagi w tych przypadkach jest okoliczność, że książę czy pan feudalny nie nakazywał swoim poddanym pokoju za c h o w y w a ć, lecz pokój z a p r z y s i ę g a ć, co stwarzało – jak ocenia E. Kaufmann – przynajmniej pozory dobrowolnego samozobowiązania¹⁰⁵.

Więcej informacji o sposobie przysięgi przynosi pokój ziemski cesarza Fryderyka I z r. 1158 w art. 1: „[...] książęta, margrafowie, komesi, wasale główni i wasale niżsi oraz wszyscy zarządcy miejscowości ze wszystkimi ludźmi tej miejscowości, dostojnymi i plebejuszami, od 18 do 70 roku życia, niechaj zobowiążą się pod przysięgą, że będą zachowywali pokój i że będą dopomagać zarządcom do utrzymania pokoju i karania [za jego złamanie] i pod koniec każdego pięcioletnia niechaj będzie odnowiona przez wszystkich przysięga na zachowanie tego pokoju [...]”¹⁰⁶ (tłum. własne).

Niektóre pokoje ziemskie nie zawierają nakazu złożenia przysięgi. Powstaje w związku z tym wątpliwość, czy przysięga na dochowanie pokoju była niezbędna, a także czy składający przysięgę był zobowiązany do zachowywania pokoju dopiero wtedy, kiedy dopełnił przysięgi, czy też obowiązek dochowania pokoju powstawał już w momencie jego ogłoszenia. Istnieje w tym przedmiocie szereg kontrowersyjnych poglądów, które mają jednak charakter wyłącznie hipotez, mniej lub bardziej uzasadnionych źródłami prawnymi. Zdaniem J. Gernhubera i H. Hattenhauera¹⁰⁷, przysięga miała w każdym przypadku charakter jedynie deklaratoryjny, gdyż moc obowiązująca powstawała już w momencie ogłoszenia pokoju. Na poparcie tego twierdzenia przytaczają między innymi postanowienia pokoju szwabskiego z r. 1104. Wedle art. 3 tego pokoju, miał on obowiązywać od momentu ogłoszenia ([...] *Haec pax h i n c usque ad Pascha* [...]), podczas gdy dla złożenia przysięgi był wyznaczony późniejszy termin w art. 5¹⁰⁸. W przypadku tego pokoju charakter przysięgi istotnie był tylko deklaratoryjny, gdyż już przed składaniem przysięgi pokój obowiązywał. Jednak zjawiska tego nie można generalizować, ponieważ pozostałe pokoje nie dają tak wyraźnej podstawy. Jednakże za hipotezą J. Gernhubera i H. Hattenhauera przemawiałaby zasada terytorialnego obowiązywania pokojów, obejmująca również tych, którzy nie złożyli przysięgi. Zdaje się to wynikać z anonimowego *si quis* zagrożenia karnego w prawie pokojów, a także z przymusu składania przysięgi przez ludność zależną.

Jednakże przy rozważaniu bardzo dyskusyjnego charakteru przysięgi należy wyraźnie odróżnić przysięgę składaną przez możnych ziemi, stanowiących feudalną grupę kierowniczą ówczesnej społeczności, współdziałających przy kreowaniu pokoju ziemskiego, od przysięgi pozostałej ludności. Nie wydaje się zasadne przypisywanie tej przysiędze możnych tylko znaczenia deklaratoryjnego, jak czy-

¹⁰⁴ *MGSS* VI, s. 769.

¹⁰⁵ Kaufmann: *Konsens...*, szp. 1099; co do praktycznego znaczenia tej przysięgi – por. niżej.

¹⁰⁶ *MG Const.* I, nr 176, s. 245.

¹⁰⁷ Gernhuber: *Die Landfriedensbewegung...*, ss. 60 i n., 104 i n., 140 i n.; Hattenhauer: *op. cit.*, ss. 123, 138, 184; ostatnio T. Körner: *Iuramentum und frühe Friedensbewegung (10. – 11. Jh.)*, Berlin 1977, *passim*.

¹⁰⁸ *MG Const.* I, nr 176, s. 614.

nią to wspomniani autorzy. W tym przypadku przysięga była zarazem konsensem – niezbędnym elementem mocy obowiązującej pokojów ziemskich, o czym wspomniano już wyżej. Miała ona zarazem charakter stanowego uprawnienia o dwojakim znaczeniu: *nil de nobis sine nobis*, a więc bez naszej zgody nie jesteśmy związani, ale z naszą zgodą dobrowolnie poddajemy się pod moc obowiązującą prawa pokojów¹⁰⁹. Trudno jednak ten krąg uprawnionych do konsensusu precyzyjnie określić wobec niedokładności źródeł, zwłaszcza w odniesieniu do szlachty¹¹⁰.

Pozostaje wyjaśnić, jaki charakter miała przysięga składana przez pozostałą ludność. Jest rzeczą godną uwagi, że ten krąg osób nie wykazuje ograniczeń stanowych, a pośrednio można udowodnić obowiązek składania przysięgi nawet przez ludność zależną (*servi*) w art. 5 bawarskiego pokoju z r. 1094, art. 5 alzackiego pokoju z r. 1094, pokoju ziemskim Rzeszy z r. 1103, art. 3 hannoneńskiego pokoju z r. 1200, art. 4 pokoju w Brixen z r. 1229¹¹¹. Wobec tak szerokiego udziału społeczeństwa w zaprzysięganiu pokoju należy uznać, że w tych kręgach miała ona odmienny charakter. Trudno bowiem przyjąć, że wyłącznie ludność, zwłaszcza niższych stanów, było uzależnione od jej woli i akceptacji. Wskazuje na to zarówno przymus składania przysięgi, jak i karanie uchylającego się od złożenia. Trudno więc tej przysiędze całej ludności przypisać inny niż tylko deklaratoryjny charakter. Mimo to przysięga taka umacniała z pewnością obowiązywanie pokoju ze względu na jej uroczysty i sakralny charakter i groźbę sankcji nadprzyrodzonych za złamanie przysięgi¹¹².

Z obowiązkiem złożenia przysięgi usiłowali niektórzy autorzy, jak R. Schröder, E. Mayer, H. Glitsch, E. Rosenstock, W. Ebel czy E. Schmidt, wiązać kwestię mocy obowiązującej pokojów ziemskich. Zawężali ją mianowicie jedynie do tych, którzy przez złożenie przysięgi zaakceptowali nowe prawo i zobowiązali się do jego przestrzegania¹¹³. Nieporozumienie wynikło z pomieszania pojęć: mocy obowiązującej pokojów ziemskich i ochrony płynącej z postanowień prawa pokojów. Pierwsze rozciągało się na terytorium objęte danym pokojem, a zatem dotyczyło wszystkich osób tam przebywających. Wynika z niej zasada terytorialności prawa pokojów ziemskich. Pozbawiona argumentacji prawniczej jest teza o stanowym ograniczeniu mocy obowiązującej wyłącznie do stanu rycerskiego, jak przyjmował H. Hälschner, czy też wyłącznie do niższych stanów społeczeństwa, jak przyjmował Th. Mayer¹¹⁴. Natomiast ochrona płynąca

¹⁰⁹ Zdaniem Kaufmanna (*Konsens...*, szp. 1092) obiektywizację tego wymogu daje prawo kanoniczne w regule przejętej z prawa rzymskiego (*Cod. 5, 39, 5, 2*): „*Quod omnes tangit omnibus debet approbari*”.

¹¹⁰ Sceptycznie o możliwości ustalenia znaczenia przysięgi wyrażają się Wadle (*Frühe...*, s. 73), którego zdaniem „[...] z powodu zmienności piśmiennictwa” problem ten nie został rozwiązany, oraz Kaufmann: *Konsens...*, szp. 1098. Por. również przypis 26.

¹¹¹ *MG Const.* I, nr 427, s. 610; *ibid.* I, nr 426, s. 608; *ibid.* I, nr 74, s. 125; *ibid.* III, nr 425, s. 567; *ibid.* II, nr 426, s. 569.

¹¹² Zdaniem Hattenhauera (*op. cit.*, s. 184) przysięga była próbą legalizacji i wzmocnienia nowego prawa w formie najsilniej związanego samoprzeklecia.

¹¹³ Schröder: *op. cit.*, s. 716; Mayer: *op. cit.*, s. 169; Glitsch: *op. cit.*, ss. 240, 244 i n.; Rosenstock: *op. cit.*, s. 211; Ebel: *Geschichte...*, s. 46 i n.; Schmidt: *op. cit.*, s. 50.

¹¹⁴ H. Hälschner: *Geschichte des Brandenburgisch-Preussischen Strafrechts*, Bonn 1902, s. 24; Th. Mayer: *Fürsten und Staat*, Weimar 1950, s. 286; por. również w tej kwestii Aquist: *op. cit.*, s. 24.

z postanowień prawa pokojów ziemskich dotyczyła w zasadzie tylko tych, którzy złożyli przysięgę, również ich mienia. Inaczej mówiąc, tylko temu wolno było powoływać się na ochronę pokoju, kto złożył przysięgę. Ujawnia się w tym przypadku – o czym wspomniano już wyżej – sytuacja prawna uchylającego się od złożenia przysięgi: *lege pacis non fruatur, in eo non potest pax violari, nemo in illo pacem violabit*. Przepisy tego rodzaju można traktować również jako *sui generis* karę, a zarazem środek przymuszenia do wypełnienia tego obowiązku.

Dyskusyjny jest nie tylko charakter, ale i źródła przysięgi pokoju ziemskiego. Spotyka się próby sięgające do różnych rodzajów przysięg, jak przysięga rozjemcza (*Handfrieden*), przysięga składana przy pojednaniu (*Sühnefrieden*), przysięga poddańcza, a nawet przysięga rycerska, wyprowadzana „z nowego ideału pobożności świata laickiego”¹¹⁵. Ostatnio E. Wadle, szukając źródła znamiennej formuły: *fiat, fiat, fiat* w pokoju z r. 1186, której przyznaje znaczenie przysięgi – sięga do charakterystycznej odpowiedzi ludu w trakcie egzaminu kandydata do tronu w rytuałach sakry królewskiej czy też 3-krotnej odpowiedzi podczas ogłaszanej przez biskupa ekskomuniki¹¹⁶. Szczerpłość i niedokładność bazy źródłowej uniemożliwia rozstrzygnięcie tych wątpliwości i może prowadzić do mnożenia nowych hipotez z powodu niepewnej dokumentacji źródłowej.

VI

Z czasowego na ogół charakteru pokojów ziemskich¹¹⁷ wynika konieczność rozpoczynania walki z zemstą legalną od początku. Średniowieczne prawo w niemieckich pokojach ziemskich było bowiem płaszczyzną, na której zarysował się szczególnie wyraźnie konflikt tradycji i postępowej myśli prawniczej¹¹⁸. Kształt pokoju ziemskiego był wynikiem swoistego przetargu i kompromisu między rzeźnikami odwiecznych uprawnień do zemsty, głęboko zakorzenionej w świadomości prawnej ówczesnego społeczeństwa, i wynikającą stąd niechęcią do wyrzeczenia się tego prawa, a ponadto był związany z usiłowaniami zmierzającymi do zmiany tego stanu. Stały się więc pokoje jedynie przejściową aktualizacją stanu pokoju, uzależnioną od wielu czynników społeczno-gospodarczych, walk wewnętrznych w łonie feudalnego społeczeństwa, układu sił politycznych itd. Normy pokojów zachowywały bowiem stanowe prawa szczególne, zwłaszcza o znaczeniu gospodarczym, jak celne, monetarne, regale, prawo przewodu itd. Jako wynik kompromisu pokoje obowiązywały o tyle, o ile ustanawiający zgadzali się na ich ogłoszenie, a obowiązywały w takim okresie, na jaki przewidywało zobowiązanie i w takim stopniu, w jakim własne prawa nie były przez to zagrożone.

¹¹⁵ Gernhuber: *Die Landfriedensbewegung...*, s. 115 in.; E. Mayer: *Italienische Verfassungsgeschichte von Gotenzeit bis zur Zunfterschaft*, Leipzig 1909, I. Bd., s. 269; His: *op. cit.*, s. 11 in.; Scheyhing: *op. cit.*, s. 156; Åquist: *op. cit.*, s. 24.

¹¹⁶ Wadle: *Nürnberger...*, s. 556 in.

¹¹⁷ Co do zakresu mocy obowiązującej pokojów ziemskich pod względem chronologicznym por. Klementowski: *Traditionelle...*, s. 156 in. i podana tam literatura.

¹¹⁸ *Ibid.*, s. 157 in.

Najogólniej można powiedzieć, że pokoje ziemskie były owocem współdziałania zwierzchnich władz państwa bądź jego poszczególnych terytoriów¹¹⁹ ówczesnej grupy kierowniczej w osobach książąt i innych możnych, wyrażających *consilium et consensus* oraz szerokich kręgów społeczeństwa. Konsensus feudalnej grupy kierowniczej był niezbędnym elementem i najważniejszą podstawą mocy obowiązującej, nie tylko zresztą pokojów ziemskich. Panujący ubezpieczał się konsensusem możnych przy swoich aktach zwierzchnich, np. darowiznach, przywilejach, nadaniach dóbr, sprzedaży dóbr Rzeszy, umowach międzynarodowych, jak konkordat wormacki z r. 1122, czy nawet konstytucji *Licet iuris* z r. 1338, wydanej przy współdziałaniu – *consilio et assensu (consensu) – electorum et aliarum principum imperii*¹²⁰.

Treść pokoju ziemskiego, ogłaszanego zazwyczaj na zjeździe feudalnym (dworskim), przybrana była w specyficzną formę prawną, zaprzysięganą przez układające się strony, przy czym różny był walor tych przysięg, w zależności od rangi społecznej przysięgającego. Przysięga składana przez możnych, stanowiących grupę kierowniczą, była – jak już wspomniano – konsensusem, niezbędnym elementem mocy obowiązującej pokoju, a zarazem stanowym uprawnieniem *nil de nobis sine nobis*. Odmienny, deklaratoryjny charakter miała przysięga składana przez szerokie kręgi społeczeństwa, co wynikało z przymusu jej składania. Szczególną formą ogłaszania pokojów ziemskich były orzeczenia sądowe. Spotykamy tę formę jednak rzadko. Wyraźnie bowiem jedynie we frankońsko-reńskim pokoju z r. 1179 i w lapidarnej wzmiance o pokoju z r. 1135.

Jeszcze jedna cecha pokojów ziemskich zasługuje na szczególną uwagę. Jako specyficzny twór prawny, łączyły one elementy zarówno ustawowe, jak i umowne w różnym stopniu, w zależności od konkretnej sytuacji politycznej. Stąd przewaga jednych, np. w pokojach Fryderyka I z lat 1152, 1158 i 1186, stwarza pozory konstytucji cesarskich, wzorowanych na konstytucjach imperatorów rzymskich. W innych pokojach nasilenie elementów umownych sprawia, że np. H. Holzhauer¹²¹ przyznaje pokojowi ziemskiemu Rzeszy cesarza Fryderyka II z r. 1235 tylko charakter umowny.

ZUSAMMENFASSUNG

Die deutschen Landfrieden waren bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts Resultat der Mitwirkung des Herrschers, der Landesherren oder auch der feudalen Spitzengruppen, die *consilium et consensus* ausdrückten, und den breiten Kreisen der Gesellschaft. Der Inhalt des Landfriedens, der auf dem Hoftag veröffentlicht wurde, wurde von den verhandelnden Seiten vereidigt. Der Eid hatte unterschiedlichen Wert, abhängig von dem gesellschaftlichen Rang der Seite. Der Eid der Machthaber, die die feudale Führungsschicht bildeten, war ein Konsensus – ein unentbehrliches Verfassungselement der bindenden Kraft. Es war zugleich Standesberechtigung – *nil de nobis sine nobis*. Der Eid der breiten Kreisen der Bevölkerung hatte eher deklarativen Charakter. Es erwies sich u.a. aus dem Zwang der Vereidigung und daß auch *servi* den Eid abgelegt haben. Die bindende Kraft galt für

¹¹⁹ Co do zakresu terytorialnego mocy obowiązującej pokojów ziemskich, a zwłaszcza zasady terytorialności prawa por. Klementowski: *Próby...*, s. 255 i n.

¹²⁰ Kaufmann: *Konsens...*, szp. 1096. Również Lieberich: *op. cit.*, s. 189.

¹²¹ H. Holzhauer: *Landfrieden* II, szp. 1477. Ostatnio A. Buschmann (*op. cit.*, s. 453 i n.) zdecydowanie podkreśla ustawowy charakter mogunckiego pokoju Rzeszy cesarza Fryderyka II z r. 1235.

das ganze Gebiet, das der Landfrieden umfaßte (Prinzip der Territorialität des Rechts). Die Verteidigung des Landfriedens diente nur denen, die ihn geeidigt haben. Denen, die die Verteidigung abgelehnt haben – *lege pacis non fruatur*.

Die Landfrieden beinhalteten sowohl gesetzliche als auch Vertragselemente. Das Überwiegen von den ersten, z.B. in den Landfrieden des Kaisers Friedrich II. aus den Jahren 1152, 1158, 1186 bildete den Anschein einer Verfassung, nach Vorbild der Akten der römischen Imperatoren. Die Stärkung der Vertragselemente verursachte, daß z.B. Holzhauser sogar dem Mainzer Reichslandfrieden des Kaisers Friedrich II. aus dem Jahre 1235 nur Charakter eines Vertrages zuspricht. Eine besondere, aber sehr seltene Form der Bekanntmachung des Landfriedens waren Gerichtsentscheidungen.

